

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Wifold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Cheltnikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 12

Poznań, środa dnia 10 stycznia 1934

Rok XXIX

Afera Żyda Stawiskiego w parlamencie francuskim

Demonstracje antyrządowe przed gmachem parlamentu — Zapowiedź wniesienia interpelacji

Paryz. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się rok parlamentarny obu Izb.

Otwarcie Izb odbyło się w atmosferze dużego podniecenia z powodu afery Stawiskiego. Celem niedopuszczenia do zapowiedzianych manifestacji, już na godzinę przed otwarciem posiedzenia zmobilizowano przed gmachem parlamentu gwardję municypalną i oddziały policji. Przed samą Izbą ustawiono kordon policyjny, poza który nie dopuszczono do gmachu osób, nie posiadających legitymacji.

Posiedzenie Izby otwarto o godz. 15. Otwarcie odbyło się ze zwykłym ceremoniałem. Posiedzenie otworzył najstarszy wiekiem deputowany Grouseau, który złożył hołd ofiarom katastrofy kolejowej pod Lagny i zmarłym posłom. Z kolei dokonano wyboru prezydium Izby. Na przewodniczącego wybrano ponownie dep. Bouissona.

W senacie posiedzenie miało przebieg analogiczny. Po przemówieniu przewodniczącego Damecoura, jako najstarszego wiekiem senatora, wylosowano członków prezydium, którzy powinni ustąpić, poczem postanowiono odroczyć wybory prezydium do posiedzenia czwartkowego.

W kuluarach obu Izb panowało niezwykle ożywienie. Wiele frakcji parlamentarnych odbyło specjalne posiedzenia. M. in. obradowała frakcja radykalna pod przewodn. Herriota. Na posiedzeniu tem, po burzliwej dyskusji przyjęto jednogłośnie uchwałę, wyrażającą uznanie premierowi Chautemps za energiczną akcję, przedsięwziętą celem wyświeślenia afery Stawiskiego. Postanowiono również wyrazić w formie wniosku zaufanie do rządu. Frakcja neosocjalistów wybrała dep. Deata do wniesienia interpelacji w sprawie afery Stawiskiego.

KRYMINALNA PRZESZŁOŚĆ STAWISKIEGO

Paryz. (PAT.) Opinia francuska żywo interesuje się aferą Żyda Stawiskiego. Niektóre dzienniki nie dają wiary wiadomości o jego samobójstwie. Organa opozycyjne wręcz przypisują czynnikom rządowym, że ułatwiły one takie wyjście Stawiskiemu, który zbyt wiele wiedział i którego zeznania mogły skompromitować wiele znanych i wybitnych osób.

Dywidenda Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 11 bm. zbiera się rada Banku Polskiego, która postawi wniosek o wypłacenie dywidendy za rok ubiegły w wysokości 8 procent. (w)

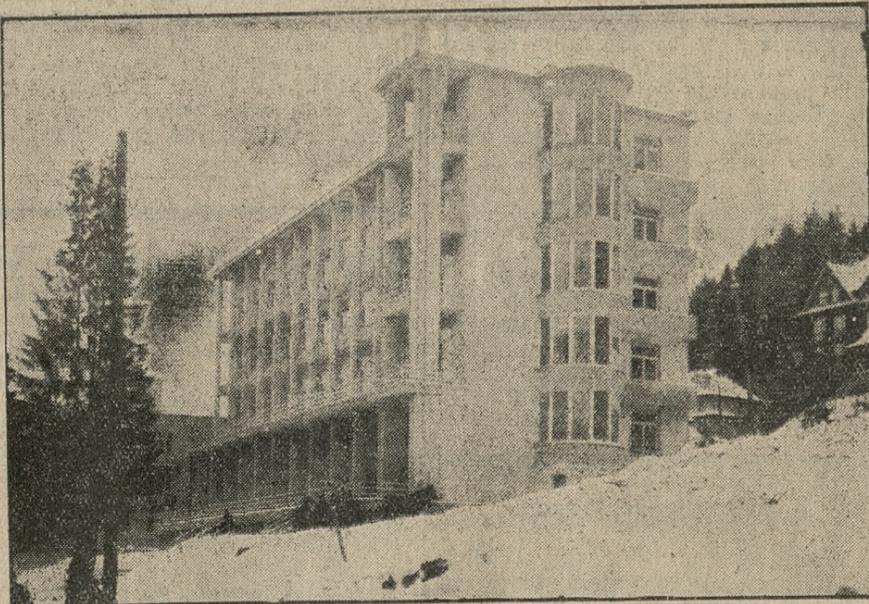
Nowe 10-złotowe monety

Warszawa. (Tel. wł.) Z okazji zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego Bank Polski wprowadzi do obiegu pieniężnego 10-złotowe monety z wizerunkiem Trauguta. (w)

Według doniesień dzienników Stawiski doskonale się orjentował w stosunkach i wciągał do swych oszukańskich manipulacji czołowe osobistości. „Le Quotidien” przytacza nawet listę tych osób. Oto w jednym z głównych przedsiębiorstw Stawiskiego „Caisse Autonome des reglements et des grands travaux internationaux” stanowisko prezesa rady nadzorczej zajmował b. ambasador francuski przy Watykanie de Fontenay, prezes międzynarodowej akademii dyplomatycznej, wiceprezesem rady był belgijski senator, b. min. Petitjean, stanowisko zaś administratorów zajmowali: Guichen, Rossignol i in.

Dziennik przypomina, że Stawiski

już w 1912 r. był skazany na więzienie za nadużycie zaufania, a w r. 1915 za oszustwo. W r. 1924 schwyłano Stawiskiego na fałszowaniu czeku na sumę 6 milj. fr. Mimo to, udało się Stawiskiemu wydostać na wolność. Zdaniem dziennika, Stawiskij uniknął kary dzięki wpływowi, jakie posiadał. — Nic dziwnego, że w tych warunkach, po ujawnieniu obecnego skandalu w Bayonne, premier Chautemps przedewszystkiem zarządził dochodzenia, mające na celu wykrycie tych wpływów i współpracowników wśród władz policyjnych, które tolerowały działalność Stawiskiego. Dochodzenia te jednak — jak stwierdza dziennik — przysły za późno.



„Patrya”, nowowynbudowany luksusowy pensjonat Jana Kiepurys w Krynicy, którego otwarcie nastąpiło przed kilku dniami.

STAWISKIEGO USUNĘLI URZĘDNI-CY POLICYJNI?

„Le Populaire” twierdzi, że rewelacji Stawiskiego obawiano się i dlatego najpewniejszym środkiem było pozbycie się oszusta; kazano mu poprostu odbyć „wielką podróż”. Misją tą — pisze dziennik — obarozono urzędników policji, którzy w ciągu krótkiego czasu nadali śmierci charakter samobójstwa, co później stało się oficjalną tezą.

Socjalistyczny dziennik zamieszcza następujące wiadomości swego korespondenta w Grenoble o odnalezieniu Stawiskiego. Mianowicie 3 policjanci weszli do willi, podczas gdy żandarmi znajdowali się nazewnątrz domu. Gdy z kolei do pokoju weszli żandarmi, ciało Stawiskiego leżało już na łóżku a obok znajdował się rewolwer. Rewelacje socjalistycznego dziennika należy przyjmować z rezerwą. Ilustrują one jednak nastroje fantastycznych pogłosek, snujących się dokoła afery Stawiskiego.

Wznowienie prac sejmowych

Warszawa. (Tel. wł.) Jakkolwiek we czwartek mają się rozpocząć przerwane prace sejmowe, nie jeszcze nie wskazuje na to, że termin ten jest już tak bliski; np. marszałek Sejmu jeździ sobie jeszcze w górach na nartach.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia w tym roku może objąć tylko pierwsze czytania projektów, zgłoszonych przez rząd. Niewątpliwie obejmie jednak i wnioski nagłe klubów, zwłaszcza wniosek w sprawie zajęć w Małopolsce zachodniej.

Prezes komisji spraw zagranicznych poseł Radziwiłł wyznaczył posiedzenie komisji na czwartek, stawiając na porządku dziennym jedynie przydział referatów.

Z powodu projektu B. B., mającego przyznać prawa wyborcze obywatelom pierwszej klasy, t. zn. jedynie kawalerom orderu Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, mówią, że w „sanacji” rozważany jest projekt rozszerzenia tej „elity” przez utworzenie specjalnej odznaki, nadawanej za zasługi społeczne. Odznaczenie takie również nadawałoby czynne prawo wyborcze do Senatu. Być może, że odznaczenie to nadano niektórym konserwatystom. (w)

Likwidacja cukrowni w Wielkopolsce postanowiona

Gniezno. (Tel. wł.) Komisja, wyłoniona przez radę miejską miasta Gniezna, uda się w dniu dzisiejszym do Warszawy dla interwenjowania u kompetentnych władz o zaniechanie likwidacji cukrowni w Gnieźnie.

W dniu wczorajszym bowiem odbyło się w Poznaniu zebranie Zachodniego Związku Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, na którym zaprojektowano likwidację cukrowni w Wierchosławicach, Witaszycach, Nakle i Gnieźnie. Pozostawiono natomiast cukrownię w Janikowie. Z uchwalonym projektem przedstawicieli Z. Z. P. P. C. w Poznaniu udaje się we czwartek, 11 bm., do Warszawy, gdzie powyższe uchwały przedłożą radzie naczelnej Związku do aprobaty.

W związku z powyższą uchwałą zbierze się z pewnością rada miejska m. Gniezna na specjalne posiedzenie,

na którym uchwałę protest przeciwko likwidacji cukrowni, zarówno ze względów społecznych, jak i wojskowych.

252 lata więzienia dla 53 komunistów

Przymusowa kastracja za zbrodnie na tle seksualnym

Berlin. (PAT.) W toczącym się od szeregu miesięcy przed sądem berlińskim procesie przeciwko 53 komunistom, oskarżonym o napad na grupę szturmowców, którzy w dn. 30 stycznia 1932 r. brali udział w manifestacjach na cześć kanclerza Hitlera, prokurator zażądał łącznej kary 252 lata więzienia. W czasie tego napadu zastrzelony

został komendant szturmówki Maikowsky i wachmistrz policji Zaritzky.

Berlin. (PAT.) Sąd karny w Dessau zarządził przymusową kastrację 2 przestępców, skazanych za zbrodnie na tle seksualnym.

Tego samego dnia 6 innych osób skazano w Dessau za przestępstwa seksualne na łączną karę 15 i pół lat ciężkiego więzienia.

Żydzi na czele bandy przemytników

Słaska straż graniczna wykryła aferę, która swemi mackami obejmowała wszystkie dzielnice Polski

Katowice. (Tel. wł.). Śląska straż graniczna wykryła olbrzymią aferę przemytniczą, obejmującą swemi mackami wszystkie dzielnice Polski. Afera ta polegała

na przemycaeniu z Niemiec sacharyny i zaopatrywaniu w nią większych ośrodków w Polsce.

Po zlikwidowaniu szajek przemytniczych Zmigroda i Sapera przez pewien czas na granicy panował względny spokój. Lecz już w lecie r. ub. dwaj obywatele z Będzina,

Żydzi, Izaak Steiner i Lejzer Vogel

otrzymali subzastępstwo sprzedaży sacharyny z Niemiec na całą Polskę. Transzaksję zawarto z osławionym Weissmannem z Berlina.

Szajka miała do swej dyspozycji

5 samochodów, kilkunastu zachwiałych przemytników oraz kilkadziesiąt kobiet,

które codziennie przewoziły drobne ilości sacharyny przez granicę.

Działano o wiele sprytniej i pomyślniej, niż szajka Zmigroda i Sapera. Pomyślniejsze to wykazali przywódcy szajki zwłaszcza przy przewożeniu sacharyny samochodami przez granicę. Każdy z nich miał pomyślowo skonstruowaną skrytkę.

umieszczoną pod motorem i trudną do wykrycia.

W skrytce tej mogło pomieścić się tylko 15 do 20 kilo sacharyny, lecz od-

kryć tę skrytkę było naprawdę trudno. Po zaobserwowaniu zwiększonego ruchu, straż graniczna zdwoiła czujność, w rezultacie czego w końcu grudnia r. ub.

ujęto szajkę przemytników sacharyny złożoną z 17 osób.

W noc Sylwestrową w garażu samochodowym przy ul. Gliwickiej 30 w Katowicach ujęto auto Śl. 3 629, własności Ryszarda Sosny z Siemianowic. W aucie znaleziono 10 kilo sacharyny, większą ilość tytoniu, sardynek i daktyli. W toku dalszej rewizji przekonano się, iż garaż ten służył za melinę przemytniczą. W garażu znaleziono bowiem w specjalnym schowku

10 kilo kamieni do zapalniczek, dużo tytoniu, sacharyny i inne towary, pochodzące z przemytu.

Wkrótce do garażu przyjechał bezrobotny sztygar z Katowic, Otton Franck, na swym samochodzie Śl. 3295. W samochodzie jego znaleziono 50 kilo chemikaliów, a pod motorem 7 i pół kilo sacharyny, 15 kilo kamieni do zapalniczek oraz 1.970 złotych.

Franck wracał z towarem z Niemiec, gdzie bawił celem poczynienia wypłat poszczególnym przemytnikom.

Wynagrodzenia swe pobierali oni w Niemczech.

Dochodzenia wszczęte po pełnej sukcesów nocy Sylwestrowej doprowadziły do wykrycia i dalszego przemytnika, również „grubej ryby”, Franciszka Manjura z Katowic, Franciszka Nyza, Władysława Tokorza i Feliksa Süßmanna.

Szajka grasowała od 6 miesięcy.

Zdołała ona przemyścić około 1 500 kilo sacharyny, 300 kilo kamieni do zapalniczek i kilkaset kilo innych towarów. Posługiwano się pięcioma samochodami, z czego trzy przeznaczone były do przemytu, a dwoma

rozwożono towary po całej Polsce, a przede wszystkim do Sosnowca, Krakowa, Łodzi i Będzina.

Wartość skonfiskowanych towarów oraz samochodów wynosi przeszło 12 tysięcy zł. a kara

półtora miliona złotych.

Otton Franck zdołał zbiec do Niemiec.

Ogółem aresztowano 7 osób. Straż graniczna prowadzi dalsze dochodzenie.

Wybuch bomby w gmachu organizacji masonskiej

Protest przeciwko światowej konspiracji Żydów

Londyn. (PAT.) Do gmachu organizacji masonskiej „British Israel”, której siedziba znajduje się naprzeciwko pałacu królewskiego Buckingham, rzuciono przez okno bombę, która nie posiadała jednak znacznej siły wybuchowej i napełniona była głównie benzyną. Bomba wyrzadzila tylko drobne szkody. Zamaach wykonał niejaki Ashton, który zeznał, że działał z pobudek politycznych jako przeciwnik „British Israel” i że chodziło mu o podpalenie biura tej organizacji celem zniszczenia wszystkich, znajdujących się tam dokumentów. Ashton oświadczył dalej, że dokonał czynu na znak protestu przeciwko wszechświatowej konspiracji Żydów i że dokładne powody swego postępku włożył w dokumenty, który znajduje się w jego mieszkaniu. Ash-tona zatrzymano w więzieniu celach

Komisarskie rządy

Warszawa. (Tel. wł.) Według obiegujących pogłosek komisarzem na miasto Warszawę ma być mianowany wojewoda wileński Jaszczolt. (w)

czę. Może jesteśmy głosami, wołającymi na puszczy. Ale kiedyś, raz jeden, jeden głos został usłyszany; głos, który zrewolucjonizował świat.

Głos Polaka, wołającego w nędznej uliczce Somers Town, obudził echo w sercu Triona.

— Rozumiemy — rzekł. — Daruj mi bezmyślne słowa. Przeżywam wielkie, osobiste nieszczęście i jestem strasznie zdenerwowany.

Bronowski przyjrzał mu się badawczo.

— Czy znasz lekarstwo, lekarstwo na głupie nieszczęścia, które wkręcają się tutaj i tutaj — dotknął ręką czoła i serca — drobne nieszczęścia...

— E, tam drobne...

— Tak, przyjacielu! — wykrzyknął Bronowski, przystając zniechęca naprost sklepiku spożywczego i chwytając Triona za kłapę. — Zdobądź się na porządek miary. Wśród bezliku istot żyjących, jednostka jest nie znaczącym pyłkiem. Czem są twoje cierpienia w porównaniu z męką świata! Tak, Tak. Oczywiście czuje się ból zęba, ból serca, ból duszy. Ale jednostka może znaleźć na te rzeczy lekarstwo.

— Jakże? — zapytał Triona.

— Proste. Musi się otrząsnąć z trosk indywidualnych i utopić swój ból w

zbadań jego poczciwości umysłowej.

Jednym z głównych dogmatów organizacji „British Israel” jest twierdzenie, że Anglicy są jednym z 10 zbłąkanych plemion Izraela z woli Boga. Do „British Israel” należy wielu wybitnych Anglików, nie-Żydów, a nawet organizacja ta, zresztą bardzo bogata, ma się cieszyć protektoratem członków domu królewskiego.

Zbrodniczy sabotaż na dworcu w Antwerpii

Bruksela. (PAT.) Po niedawnym akcie sabotażu na dworcu kolejowym w Brukseli, gdzie niewykryci sprawcy ułożyli na szynach przeszkodę z drzewa, zaszedł podobny wypadek w pobliżu dworca antwerpijskiego, gdzie maszynista pociągu towarowego najechał na olbrzymi blok betonowy. Dzięki wolnemu tempu, w jakim posuwał się pociąg, doznała lekkich uszkodzeń tylko maszyna.

Przeprowadzona natychmiast rewizja toru wykryła jeszcze parę podobnych przeszkód. Tylko dzięki przypad-

Gwałty hitlerowców nie ustają

Katowice. (PAT.) Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą, że na dworcu w Opolu pobito zarządcę gospody Domu Polskiego w Opolu, Janą Augustyną.

Około 20 członków S. A. bez uzasadnionego powodu rzucało się na wychodzącego z dworca Augustyna i pobilo go do krwi. Trzech urzędników policji kolejowej wyrwało Augustyna z rąk napastników i doprowadziło do poczekalni. O zajściu spisano protokół na posterunku policji.

Echa wielkiej katastrofy budowlanej

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Henryka Openheima, dyrektora administracyjnego browarów warszawskich Habersbusch i Schiele, Czesława Gostyńskiego, majstra piwowarskiego, oraz inż. Stanisława Czernego o spowodowanie olbrzymiej katastrofy przy ul. Krochmalnej, w czasie której zginęło 18 osób.

Rozprawa potrwa około 8 dni. (w)

Wybór nowego Dalaj Lamy

Londyn. (Tel. wł.) Kapłani tybetańscy zdecydowali, że następcą zmarłego w grudniu r. z. Dalaj Lamy będzie dziecko, urodzone dokładnie w tej samej chwili, w której nastąpił zgon Dalaj Lamy. Kapłani tybetańscy rozumują, że duch Dalaj Lamy wstąpił w ciało narodzonego dziecka, które w ten sposób stało się czternastą z rzędu reinkarnacją Buddy.

Podczas małoletności nowego Dalaj Lamy kraj rządzony będzie przez regenta, którego obierze zgromadzenie kapłanów.

Boa dusiciel na Syberji

Moskwa. (PAT.) W okolicach Chabarowska znaleziono w tajdze śpiącego boa dusiciela, mierzącego 3 mtr. długości a 12 cm. grubości.

Jest to pierwszy wypadek znalezienia podzwrotnikowego gada na tak dalekiej północy.

Przepowiednia pogody na środę:

Wielkopolska, Pomorze, Polska Środkowa i t. d.: Chmurno i mgliście z przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zach.

Przepowiednia pogody na środę: Wielkopolska, Pomorze, Polska Środkowa i t. d.: Chmurno i mgliście z przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zach.

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO
(Ciąg dalszy).

81)

— Rozpaczam! — krzyknął z uniesieniem Bronowski. — Przyjechalibyśmy po pomoc, ale darzą nas tu tylko plekaniem słówkami. Żądamy pieniędzy na armaty i amunicję dla umocnienia traktatu wersalskiego, a tu nam powiadają: „Nie możemy. Nasza Labour Party nie pozwala. Ale polecimy tym łapersdakom - bolszewikom, żeby wam dali spokój”. Więc wracam, nie wypełniwszy naszej misji. O! ja gram w tym wszystkim skromną rolę. Nie jestem bynajmniej oficjalnym delegatem. Przyjechałem na swoją rękę. Moi nie dowiedzą niczego. Pozostawiono nas samych sobie. Walczymy o utrzymanie niezawisłości. W sercach naszych jest tylko Polska, więc nie dziwnego, że mamy ją ciągle na ustach. Słuchaj. Gdybyśmy nie krzyczeli, toby nas słuchał? Krzyczymy: „Polska! Polska!” w uszy wszystkim państwom sprzymierzonym i neutralnym. Ja — pionek — też krzy-

mu z wielkim wdziękiem Triona przyjął papierosa, lecz za herbatę podziękował. Bronowski usiadł na krześle. Obnażona z kapelusza jego głowa jaśniała rozległą łysiną, objęta od szyi i uszu dość długą, szpakowatą frendzlą włosów. Wywiązawszy się z obowiązków gościnności, spytał znów grudem niecierpliwych słów, powtarzając to samo, co już powiedział i kończąc taką samą perorą.

— Zbawienie polega na zaparciu się siebie i oddaniu wielkiej sprawie. — Ależ mój drogi — zaprotestował gorączkowo Triona — jakiej wielkiej sprawie mógłby się oddać w dzisiejszych czasach Anglik? Znaś nasz kraj. Czy kto u nas głosi hasło: England über alles? Czy się u nas entuzjazmuje dla jakiegokolwiek ideału? Ma się rozumieć, kocham mój kraj. Walczyłem dla niego na morzu i lądzie. Byłem ranny. Wyratowałem się ze stordowanego okrętu. I w razie potrzeby poddam się temu wszystkiemu jeszcze raz. Ale kraj mnie nie woła.

— Nie możemy tu rozmawiać — rzekł, odzyskując równowagę. — Ale, czy chcesz rozmawiać?

— Bardzo — odparł Triona, w nagłym przeczuciu, że może jemu, duchowemu rozbitkowi, zostały tego, pospolitego na oko, proroka same nieba.

— To chodź do mnie.

Z temi słowy wpadł, ku zdziwieniu Triona w drzwi sklepiku spożywczego, z którego wychodziło się na korytarz, pełen zaduchu i koszów od warzyw. Tu, wąskie schodki wiodły do pokoiku, wyglądającego frontem na hałaśliwą uliczkę. Bronowski wysunął krzesło z pod prostego, drewnianego stolika, zasłanego papierami i wskazał sofę.

— Tam wygodniej — rzekł uprzejmie. — Proszę cię, siadać.

Wziął ze stolika pudełko z resztą papierosów.

— Może papierosa? Ponadto mogę cię uraczyć tylko herbatą. — Pokazał lampkę spirytusową i nędzne przybory do herbaty w kąciku. Czynniki honory do-

mu z wielkim wdziękiem Triona przyjął papierosa, lecz za herbatę podziękował. Bronowski usiadł na krześle. Obnażona z kapelusza jego głowa jaśniała rozległą łysiną, objęta od szyi i uszu dość długą, szpakowatą frendzlą włosów. Wywiązawszy się z obowiązków gościnności, spytał znów grudem niecierpliwych słów, powtarzając to samo, co już powiedział i kończąc taką samą perorą.

— Zbawienie polega na zaparciu się siebie i oddaniu wielkiej sprawie.

— Ależ mój drogi — zaprotestował gorączkowo Triona — jakiej wielkiej sprawie mógłby się oddać w dzisiejszych czasach Anglik? Znaś nasz kraj. Czy kto u nas głosi hasło: England über alles? Czy się u nas entuzjazmuje dla jakiegokolwiek ideału? Ma się rozumieć, kocham mój kraj. Walczyłem dla niego na morzu i lądzie. Byłem ranny. Wyratowałem się ze stordowanego okrętu. I w razie potrzeby poddam się temu wszystkiemu jeszcze raz. Ale kraj mnie nie woła.

Zerwał się z sofy i jał biegać po pokoju, gestykulując niemal tak gwałtownie, jak przed chwilą Polak. Ten nie spuszczał z niego oczu: słuchał i kiwał potwierdzająco głową. Rozumiał. (C. d. n.)

Obleżenie mordercy policjanta w Zyrardowie pod Warszawą

Po kilkogodzinnej wymianie strzałów zbrodniarz padł, trafiony 3 kulami w głowę i piersi

Warszawa. (Tel. wł.) Terenem krwawego zajścia była wczoraj wieczorem osada fabryczna Zyrardów pod Warszawą, gdzie z ręki pijanego padł starszy posterunkowy miejscowej policji, śp. Jan Romanowski.

Na zabawie tanecznej, urządzonej przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego, wybuchła awantura pomiędzy 20-letnim Zygmuntem Rybką, malarzem pokojowym, a Władysławem Ulmerem i braćmi Woźniakami. W czasie awantury Rybka pokrajał obu braci ciężkimi nożami. Ranni udali się na opatrunek, a następnie do komisariatu policji, gdzie zameldowali o wypadku.

Na wiadomość o krwawej bóje, komisariat policji delegował na zabawę st. post. Jana Romanowskiego, aby interwenjował oraz rozwiązał zabawę, na którą TUR nie otrzymał pozwolenia.

Gdy st. post. Romanowski udał się do lokalu TUR, gdzie znajdował się Rybka, aby go zatrzymać i odprowadzić do komisariatu, zbrodniarz wy dobył rewolwer i 4-krotnie strzelił do Romanowskiego, raniąc go ciężko w brzuch i klatkę piersiową. Broczący krwią posterunkowy padł bez życia.

Jedną z kul zraniła znajdująca się obok córeczka jednego z lokatorów.

Po dokonaniu zbrodni, Rybka zbiegł i ukrył się w domu przy ul. Pańskiej. W czasie ucieczki zbrodniarz ostrzeliwał się gęsto z rewolweru.

Zawiadomiona o zbrodni policja zmobilizowała kilku policjantów mundurowych oraz wywiadowców, którzy otoczyli zabudowania domu przy ulicy Pańskiej, gdzie ukrył się Rybka i w-

zwał go do poddania się. W odpowiedzi na to Rybka dał salwę z rewolweru. Dwóch funkcjonariuszy policji odniosło lekkie rany.

Wówczas policja przystąpiła do regularnego obleżenia i ostrzeliwania bandyty. Po kilku godzinach z kryjówek rozległy się jęki. Jak się okazało, Rybka został ranny trzema kulami

w głowę i klatkę piersiową i po kilku minutach zmarł. Zwłoki Rybki przewieziono do kostnicy miejscowego szpitala. W kryjówece Rybki znaleziono dwa rewolwery systemu „Nagana” oraz kilkadziesiąt naboji i łusek.

Zmarły st. post. Romanowski pozostawił żonę i małe dziecko.

Chcąc ratować bat — straciła rękę!

Fatalny wypadek wiejskiej kobiety

Radomsk, 8 stycznia.

Marjanna Dobonowa ze wsi Kamionka wybrała się furmanką na jarmark. W drodze wypadł jej z rąk bat i zaplątał się pomiędzy szprychami koła. Kobieta, nie chcąc schodzić z wozu, który w dalszym ciągu jechał, opuściła się na dół i starała się wydobyć zaplątany bat. W pewnej chwili włożyła niebacznie rękę pomiędzy

szprychy, co pociągnęło za sobą straszne następstwa. Ręka kobiety została złamana i urwana. Nieszczęśliwa wypadła równocześnie z wozu. Znaleźli ją nieprzytomną przechodnie, którzy zawiadomili o nieszczęśliwym wypadku policję. Dobonowa odwieziona do szpitala św. Aleksandra w Radomsku, gdzie walczy ona ze śmiercią.

Żydzi szerzą komunizm wśród wojskowych

Na ławie oskarżonych zasiadło 15 Żydów i Żydówek

Kraków. (Tel. wł.) Półtora roku mija od chwili, gdy na terenie Małopolski zlikwidowana została działalność wielkiej szajki, uprawiającej agitację komunistyczną, połączoną z działalnością szpiegowską.

18 blisko miesięcy w zamkniętych ścisłe biurach sędziego śledczego i prokuratora łączono nici, mające ujawnić całokształt działalności organizacji, która za zadanie postawiła sobie

propagandę komunizmu wśród wojskowych.

Sprawa ta znalazła już częściowy epilog przed sądem wojskowym w Krakowie, gdzie szereg osób został już skazany na kary długoletniego więzienia.

Obecnie przed krakowskim sądem przysięgłych przez blisko 6 tygodni toczyć się będzie

proces przeciwko 15 cywilnym osobom, oskarżonym o działalność komunistyczno-szpiegowską.

Proces rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych przewodniczący poleca wprowadzić oskarżonych na salę odczytując kolejno ich nazwiska i polecając im w tej kolejności zająć miejsca. Zasiadają m. i.: Dera Szpigielówna, lat 29, munda-

ntka adwokacka z Krakowa; Nuchem Abusz Held, lat 27, student prawa U. J.; Oskar Karliner, lat 27, student prawa U. P.; Jakob Friedländer, lat 26, magister praw; Chaskiel Sánd-

bank, lat 29, robotnik; Pinkus Hupbert, lat 25, ślusarz; Szamé Chanel, lat 31, student prawa U. J.; Cyla Chanelowa, lat 23, żona poprzedniego; Marek Stoch, słuchacz U. J.; Herman Birn, student prawa U. J.; Herman Limhardt, lat 27, palec maszynowy; Lejb Dajcz, robotnik, lat 26.

Po zajęciu miejsc przez oskarżonych zabiera głos przedstawiciel ławy obrońców, wnoszący o niedopuszczenie do rozprawy

biegłych z referatu samodzielnego D. O. K., Kraków i D. O. K., Katowice.

Obrona uważa bowiem, iż biegli w tym procesie nie są potrzebni. W razie dopuszczenia biegłych obrona proponuje na te stanowiska red. Srokowskiego i publicystę warszawskiego Erlicha, rzeczoznawcę w głośnym procesie w Kobylniu. Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, żądając utrzymania dotychczas powołanych biegłych. Równocześnie stawia wniosek

o wyłączenie jawności podczas całej rozprawy.

ponieważ chodzi o ujawnienie okoliczności, których zachowanie w tajemnicy leży w interesie bezpieczeństwa państwa. Obrona sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, domagając się

by rozprawa toczyła się przy drzwiach otwartych.

Trybunał postanowił na wniosek prokuratora wykluczyć jawność na cały czas trwania procesu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe” T. C. L. (dawn. Stylowe) wyświetla film p. t. „Burza nad Zakopanem”. Nakręcony on został w Tatrach i pokazuje piękno polskich gór w całym jego majestacie. W akcji chodzi o wybudowanie sanatorium na trudno dostępnym szczycie górskim. Aby rozpocząć budowę, trzeba wdrapać się na ten szczyt i wciągnąć tam kabel elektrycznego dźwigu. Trudnej tej wspinaczki może podjąć się tylko jeden z najlepszych taterników, góral Hajacék. Lecz ten nie chce przykładać ręki do niszczenia gór. Wszystkie wypawy bez jego udziału kończą się katastrofami. Dopiero, gdy Hajacék dochodzi do przekonania, że sanatorium przywróci zdrowie wielu nieszczęśliwym chorym, zgadza się na wyprawę.

W filmie, granym przez zagranicznych aktorów oglądamy wiele bardzo pięknych widoków i emocjonujących scen.

W obfitym nadprogramie — tygodnik filmowy, farsa z Haroldem Lloydem i groteska rysunkowa. (ver.)

Kino „Moje” (dawn. „Odeon”) wyświetla film p. t. „Dziwolagi”. Jest to fantastyczna historia z życia cyrkowego. Cyrk, w którym rozgrywa się akcja, posiada całe panopticon potworków ludzkich. Są tu słoty sjańskie, kobieta z broda, ludzie bez rąk i nóg, karły i inne dziwolagi. Liliput zakochał się w cyrkowce a ona, wiedząc, że Liliput otrzymał milionowy spadek, idzie za niego zamaż, aby go otrudzić i zawiadnąć majątkiem. Poślubił swego kochanka, silacza. Wszystkie dziwolagi stają solidarnie w obronie liliputa. Scena zemsty rozgrywa się wśród strasznej burzy i zostawia niezatarte, wstrząsające swą niesamowitością wrażenie. Wrażliwemu widzowi długo będą psuć sen fantastyczne obrazy „Dziwolagów”, potworne, nieszczęśliwe postacie. Role normalnych ludzi grają tu: Olga Bakłonowa, Leila Hyams i W. Ford.

Nadprogram — jak zwykle doskonała groteska z Betty Boop. (ver.)

Kino „Orzeł” wyświetla film pod tyt.: „Pionierzy Texasu”. Akcja rozgrywa się w czasach wędrowek kolonizatorskich w rozległych stepach amerykańskich. Pierwsi koloniści poza innymi trudnościami narażeni byli na napady Indian. Zadaniem władz i garnizonów amerykańskich było utrzymywanie przyjemnych stosunków z indyjskimi plemionami. Wielu jednak było awanturników, którzy dla własnego interesu podburzali Indian do walki z białymi. W filmie oglądamy jeden z efektownych odcinków tych walk. Plemię Komanców, podburzane przez awanturnika, który sprzedaje mu broń, napada na karawany kolonistów i forty wojskowe. Bardzo efektownie przedstawiony jest w filmie taki napad. Poza film obfituje w drobne zdjęcia, pełne napięcia sceny i epizody.

Nadprogram — film, przedstawiający walki zapaśnicze najznakomitszych światowych silaczy. (ver.)

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (PAT.) Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia IV kl. 28-iej P. L. Kl. następujące większe wygrane padły na nr.: 20.000 zł na nr. 123 593 i 162 957, 15.000 zł na nr. 4 146 i 21 417, 10.000 zł na nr. 39 851 i 67 700.

Zjazd lekarzy w Krynicy

Krynica. (PAT.) Wczoraj zakończył się V zjazd lekarzy. Z powodu nieprzbycia kilku prelegentów i skrócenia z tego powodu porządku obrad zjazd zakończył się o jeden dzień wcześniej. Na zjeździe wygłoszono wiele referatów z rozmaitych dziedzin medycyny.

W rezolucjach podkreślono, że zjazdy lekarzy w Krynicy należy urządzać w zimie. Uchwalono też urządzać następny zjazd w r. 1936.

Zajścia antyżydowskie w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W śródmieściu koło pomnika Kopernika dojdzie do zajść antyżydowskich. Zajścia

odnośnych władz, które właśnie w taki sposób telefonem polecają rozmaite osoby, zalecając udzielanie im zapomóg, czy też większych zleceń inseratów. I tak na przykład w ostatnich tygodniach zgłosiło się aż dwóch osobników, których uprzednio zaawizowała jedna z władz i którzy w natarczywy sposób domagali się udzielenia im inseratów dla „Polski Zbrojnej”.

Z takim protekcyjnym sposobem zalecania należy raz na zawsze skończyć.

Kraj, który nie lubi sensacyjnej prasy

Na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich mówił wczoraj w sali Koła Towarzystwa o stosunkach w Bułgarii p. Bazyli Seizow, korespondent Bułgarskiej Agencji Telegraficznej oraz dzienników „Zora” i „La Bulgarie”.

P. Seizow przedstawił w bardzo ciekawej prelekcji pobratymczą Bułgarię, omówił stosunki polsko-bułgarskie po wojnie światowej, zobrazował sytuację wewnętrzną w kraju, życie różnych warstw społecznych, ruch kulturalny, znaczenie prasy bułgarskiej itp. Niesłychanie ciekawym a nieznanym u nas szczegółem jest fakt, że czytelnik bułgarski nie lubi prasy sensacyjnej, a naukowe miesięczniki posiadają po kilka tysięcy abonentów. Również sale odczytowe przepełnione są w Bułgarii publicznością, z zainteresowaniem słuchająca poważnych prelekcji. Ciekawym jest również wielki rozwój piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży, w którym pracują najwybitniejsi literaci bułgarscy.

Zebrań, na którym po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, zakończyła się prawie o godz. 10. (kl)

Miło i tanio

Spędzić można wolny wieczór na herbatce towarzyskiej, którą urządza Panie Wincentki parafii św. Michała we wtorek, 16 stycznia rb., o godz. 5-tej po poł. w Instytucie p. Makowskiego, plac Wolności 14 a.

Jako wstęp — datki dobrowolne na biednych. Produkcje artystyczne. Obfity i tani bufet we własnym zarządzie.

Czysty dochód przeznaczony na biednych.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSKOWA

— **Pożyteczna inicjatywa.** Przypominamy, że w dzisiejszą środę o godz. 16-tej odbędzie się zwiędzanie fabryki ksiąg handlowych i kopert firmy Edward Kraglowski Sp. Akc. w Poznaniu przy ulicy Szypperskiej 8 przez członków najstarszej organizacji kupieckiej w Poznaniu — Konfraterni Kupców Chrześcijańskich Ze względu na niezmiernie interesujący proces fabrykacji tej wówczas rządzonej placówki przemysłowej spodziewany jest liczny udział naszego kupiectwa. Program zwiędzania różnych fabryk przez kupiectwo, zainicjowany w roku ub. przez Konfraternię, zasługuje na uznanie.

KALENDARZYK

Środa, 10 stycznia 1934.

Słońce: wschód 8:01; — zachód 16:00; — długość dnia 7 godz. 39 min.
Kal. rzk.: Agaton, Paweł, Wilhelm; jutro Honorata, Higinjusz P. i M.
Kal. słow.: Dobrosław; jutro Krzestimir.

Zebrań

Dzisiaj o 19 Naboż. misyjne w kościele Ojcow Franciszkańskich;
o 19 Ognisko Polek — wieczór dyskusyjny w Adrji;
o 19 Sodalicja Pań Konfesyjnych w sali OO. Jezuitów ul. Szewska 18;
o 19.30 „Sokolice” (Śródka) nadzw. zebranie w Domu Kat. na Śródcie;
o 20 S. M. P. (św. Łazarz) w ognisku;
o 20 K. P. H. V. Druz. Ks. J. Poniatowskiego w szkole na Św. Marcynie 35;
o 20 „Sokolice” (Wilda) u p. Zawadki Górna Wilda 75;
o 20 „Sokolice” (Rataje) walne zebranie w sokolni;
Jutro o 9 Kasa Pógrzebowa Straży m. Poznania walne zebr. u p. Grotowskiej Nowy Rynek 4;
o 17 Koło Kuźniczanek w klasztorze Sacre Coeur pl. Nowomiejski 1 a;
o 19 Kolodziejska Sekcja przy Zjedn. Pracown. Rzemieśln. w Domu Rzemieślniczym;
o 19.30 Żeńskie Tow. Przemysł. w Domu Królowej Jadwigi;

TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Lakme”.
Teatr Polski: Dzisiaj — „Dom otwarty”.
Teatr Nowy: Dzisiaj — Teatr nieczynny.

Na oszustwa te zwracamy uwagę

Zwłoki lwowskiej studentki na Łysej Górze

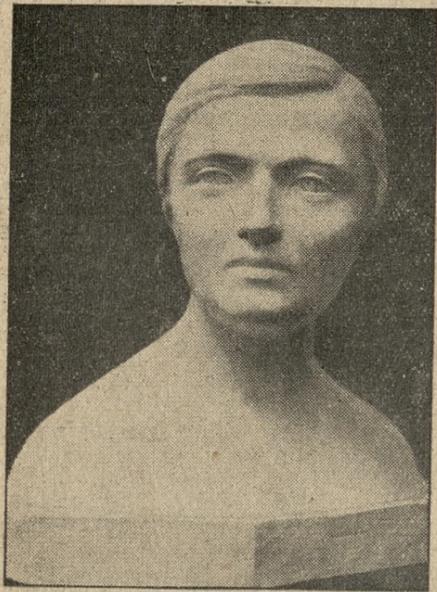
Ciała jej było poszarpane przez wilki i podziobane przez urony

Zakopane. (Tel. wł.) Jeden z wiesniaków znalazł na zboczach Łysej Góry pod Makowem zwłoki kobiety.

Złodzieje na balu

Warszawa. (Tel. wł.) W lokalu klubu sportowego pocztowców odbywał się onegdaj bal za zaproszeniami miennymi, na który zakradli się jako goście — dwaj złodzieje kieszonkownicy. Operowali głównie wśród pań, ogalając torebki z różnych cenniejszych drobiazgów i pieniędzy. Prawdopodobnie wymknęliby się też niepoznanie dobrze obświeceni, gdyby nie chciwość na wódkę, po którą zakradli się do bufetu. Ktoś spostrzegł kradzież 2-ch butelek śliwownicy i „gośćmi” zajęła się policja.

Przy badaniu wyszło na jaw, że „gośćmi” byli zawodowcy, karani za kradzieże.



Z wystawy zimowej w Zakopanem. „Portret p. L. P.” — rzeźba (marmur) znakomitego artysty podhalańskiego prof. Wojciecha Brzegi.

pożryzione przez wilki i podziobane przez urony. Oczy były wydziobane a okulary pod ciosem dzioba gawrona złamane. Obok zwłok leżały papiery, częściowo spalone, oraz szklanka i wypróżniona fiolka od trucizny.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że są to zwłoki 25-letniej studentki farmacji, Żydówki Reginy Acht ze Lwowa.

Udała się ona ze Lwowa do Zakopanego jeszcze w październiku ub. r., jednakże po drodze wysiadła w Makowie, gdzie mieszkła przez dwa dni, prowadząc tajemnicze życie. Pewnego

dnia udała się w nieuczyszczoną część Łysej Góry i tam po spaleniu pieniędzy i papierów wartościowych, wypila pewną ilość alkoholu, a następnie zażyła trucizny.

Co było powodem rozpaczliwego kroku denatki, dotychczas niewiadomo.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś pełna wschodniego czaru opera Delibesa „Lakme” z Olga Olgińą w roli tytułowej. Dyrygu je kapelmistrz Stefan Barański.

Koncert symfoniczny

We czwartek, 11 bm., koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim z udziałem dwóch wybitnych artystów — Adama Dołżyckiego i Zdzisława Jahnkego.

Z Teatru Polskiego

Dziś pełna humoru krotchwila Bałuckiego „Dom otwarty”. Jutro arcykomiczna krotchwila „On i jego sobowtór”.

W sobotę niegrana dotychczas na scenach polskich arcyciekawa komedia Acrementa „Arleta i zielone pudła”.

Z Teatru Nowego

Dziś z powodu montażu dekoracyjnego do czwartkowej premjery teatr nieczynny.

We czwartek premjera przebojowej komedii w 2 odsłonach (19 obrazach) „Bus - Fekete”ego „Pieniądz nie jest wszystkim”, w której przypomni się publiczności poznańskiej Stefan Hnydziński, artysta Teatru Narodowego w Warszawie.

„Dziewczęta w mundurkach”; interesujący ten reportaż będzie wznowiony w sobotę i niedzielę z St. Stepniówną w roli Manueli.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 1. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup
Belgia	123.75	124.06	123.44
Holandja	258.—	358.90	357.10
London	29.02—29.03	29.17	28.89
Nowy Jork (czek)	5.69	5.72	5.66
N. J. kabel	5.70—5.70	5.73	5.67
Paryż	34.86	34.95	34.77
Praga	26.43	26.49	26.37

CIEŃ NAD EUROPA (NIE DAMY ZIEMI)

Już jutro t. j. w czwartek ukaże się na ekranie kina METROPOLIS prawdziwa rewelacja, która zaćmi swym rozmachem i potęgą wszystkie dotąd widziane fragmenty z życia Odrodzonej Polski.

CIEŃ NAD EUROPA (NIE DAMY ZIEMI)

to imponujący film francuski o polskiem Pomorzu zdjęty przez specjalną ekspedycję francuskich filmowców pod wodzą światowej sławy reportera filmowego ROBERTA ALEKSANDRA.

CIEŃ NAD EUROPA (NIE DAMY ZIEMI)

to arcydzieło nie mające sobie równego

WIELKA PARADA NOWEJ POLSKI którą winien każdy Polak sobie zobaczyć, aby się przekonać, jakim okiem patrzy zagranicą na nasze Pomorze i na nas!

portj. 863

Notowania dewiz z dnia 9 stycznia 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,76	47,00	39,12	17,55	287,—	382,50	68,05	79,30
Poznań	5	—	100 zł	—	57,76	47,00	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173,52	100 Gd gld	—	—	51,49	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M	211,50	122,23	—	13,72	37,10	—	802,—	122,85	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg	123,75	71,36	58,26	23,47	—	354,—	—	71,80	—
Bukareszt	6	172—	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	3,05	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld hol	358,—	206,52	168,73	811,—	62,60	1026,—	13,53	207,65	284,60
Kopenhaga	3	238,88	100 k d	—	74,58	61,04	22,40	22,70	—	492,—	—	105,—
London	2	43,38	1 funt szterl	29,02	16,77	13,665	—	5,98	83,22	110,—	16,87	23,08
Nowy Jork	2	8,91 41	1 dolar	5,70	329,—	2,692	509,—	—	16,24	21,65	3,31	4,52
Paryż	2 1/2	34,92	100 fr franc	34,86	20,13	16,41	83,28	6,10	—	131,95	20,23	27,74
Praga	3 1/2	180,62	100 k cz	26,43	15,29	12,46	109,—	4,63	—	—	15,34	—
Rzym	3 1/2	172—	100 l.	46,75	—	22,01	62,13	8,18	124,05	—	27,11	—
Szwajcaria	2	172—	100 fr szwajc	172,40	99,52	81,17	16,85	30,18	494,—	—	—	173,05
Sztokholm	3	238,88	100 szw	149,95	86,40	70,53	—	28,21	430,—	565,—	87,—	—
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	47,20	29,75	17,65	—	475,—	72,78	—

Sztokholm	149.95	150.70	149.20
Szwajcaria	172.40	172.83	171.97
Włochy	46.75	46.87	46.63
Berlin	211.50	—	—

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	41.75
4% poz. inwest. ser.	111.—
5% poz. konwers.	54.50
5% poz. kolejowa	51.—
6% poz. dolarowa	59.25—59.75
4% poz. premj. dol.	51.75
7% poz. stabiliz.	59.25—58.63—58.75

w drobnych 59.50 w stekach 62.—
Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w złotych:

Bank Polski	88.—88.50—87.25
Lilpop	11.—11.20
Starachowice	10.40

Tendencja cokolwiek mocniejsza.
Polska Agencja Telegraficzna.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Berlin, 9. 1. 1934 r.

Pszonica march	76—77 kg	193,00
fr Berlin	—	—
Tendencja stała	—	—
żyto march	72—73 kg	160,00
Berlin	—	—
Tendencja stała	—	—
Jęczmień brow wybor	fr Berlin	187,00—191,00
Tendencja spokojna	—	—
Jęczmień jary fr Berlin	180,00—185,00	—
Tendencja spokojna	—	—
Jęczmień jary średni gat i jakości fr Berlin	169,00—175,00	—
Tendencja spokojna	—	—
Jęczmień brow wybor od stacji march	178,00—182,00	—
Tendencja spokojna	—	—
Jęczmień dobry od st march	171,00—176,00	—
Tendencja spokojna	—	—
Jęczmień jary średni gat i jakości od stacji march	160,00—166,00	—
Tendencja spokojna	—	—
Owies march fr Berlin	149,00—155,00	—
Tendencja stała	—	—
Owies march od st. march	140,00—146,00	—
Tendencja stała	—	—
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,70—32,70	—
Tendencja spokojna	—	—
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,70—31,70	—
Tendencja spokojna	—	—
Mąka pszenna piekarska (41—70%)	25,70—26,70	—
Tendencja spokojna	—	—
Mąka żytnia (0—70%)	21,90—22,90	—
Tendencja spokojna	—	—
Otręby pszenne	12,20—12,30	—
Tendencja stała	—	—
Otręby żytnie	10,50—10,80	—
Tendencja stała	—	—
Groch Victoria	40,00—45,00	—
Groch drobny jadalny	32,00—36,00	—
Groch pastewny	19,00—22,00	—
Peluszka	17,00—18,00	—
Bób	16,50—18,00	—
Łubin niebieski	14,00—15,00	—
Kuchy lniae 37%	12,70	—
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,60	—
Kuchy mielone 50%	11,00	—
Wytlaki suche	10,30—10,40	—
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,60	—
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,10—9,20	—
Płatki ziemniaczane	14,30	—

Ogólna tendencja spokojna.

BACZ. BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Piękne ubikacje handlowe

Zamkowa 4 dawniej restauracja od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Spółdzielni Kredytowej, Sew Mielżyńskiego 23, telef. 52-74.

2 mieszkania 2 1/2 izbowe z łazienką 3 mieszkania 1 1/2 izbowe bez łazienki

są do wydzierżawienia w domach Ubezpieczalni Krajowej przy ul. Szamarzewskiego 56 i 60. O mieszkania mogą się ubiegać ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej i w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Przedpłata

na miesiąc styczeń 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

11. KUPNA

Kupię

kola do ciężarówki z oponami albo maszynę na obręczach 59—61 średnicy między obręczami i maszyną 850. Oferty Kurjer Pozn. zdr 12 406

Wiatrak

kompletny do użycia na miejscu lub na rozbiórce sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdr 12 739

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

utrzymaniem — bez. Kreta 22 — 6 zdr 12 499

Matejki

67 — 9 inteligentnym. zdr 12 042

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pielęgniarka

z kursem i praktyka szuka posady do niemowlęcia zaraz. Barbara Marcinkowska Kościelna, ul. Kościelna 4. m. 5. zdr 12 201

Mistrz ceglarski

z dobrem świadectwami na życzenie zwarancja poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdr 11 664

Panienska

poszukuje posady od 1. 2 34 do dzieci 3-letnia praktyka. Język polski i niemiecki, dobre świadectwa i polecenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 13 671

Restauratorka

była poszukuje zajęcia przy bufecie. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 13 641

Gospodyni - kucharka

poszukuje pracy w pensjonacie, kasynie lub większym domu. Gotowanie pierwszorzędne, pieczenie konfitur, kompoty zimowe. Praca może obciążać zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdr 12 649

Lokaj - służyący

dobre świadectwa i rekomendacje lat 30. bez środków do życia proszę o zaoferowanie jakiegokolwiek pracy choćby za życie. Oferty Kurjer Poznański zdr 12 185

Maszynistka

ksiązkowa z szkoła gospodarcza (dobre świadectwa) przyjmie posadę, ewentualnie poszukującą. Oferty Kurjer Poznański zdr 12 668

Kucharka

młodsza szuka posady na majątek od 15 lub 20 zł. Zna wszelką pracę w gospodarstwie, sztywno prasuje, wolnych chwilach może się zająć szyciem. Oferty proszę do Kurjera Pozn. zdr 12 759

28. ROZRYWKA

Kino „Stinks“

Adolf Dymsha

Mira Zimniska, Lil Zimniska — zespół najwybitniejszych osób polskiego ekranu w przebojowej operetce „Każdemu wolno kochać” zdr 12 291

Kino „Moje“

Annabella w arcydziele Joe Maya „Miłość w aucie”. Szampańska komedia.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potencjami 200 gr, od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe według m. żności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych; słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

— P. K. O. Poznań, nr. 200 149.